

Streszczenie pracy doktorskiej
napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jana Sochonia

W poszukiwaniu straconego czasu Marcela Prousta jako traktat filozoficzny

Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest siedmiotomowa powieść *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta (1871-1922), francuskiego autora żyjącego na przełomie XIX i XX wieku, określana jako jedno ze szczytowych osiągnięć kultury europejskiej. Zawarte w niej rozważania dotyczą interpretacyjnej zagadkowej intensywności tego dzieła. Ich celem jest zbadanie fenomenu „oporu” (wysokiego progu wejścia), jaki ujawnia się w spontanicznej lekturze tekstu w konsekwencji wymagań stawianych czytelnikowi przez twórcę. Dyskretne wypowiedzi samego Prousta wskazują, że trudności mógł ufundować na programowej filozoficzności *Poszukiwania*. Należało zatem, m.in. z uwagi na określony autorski zamysł, zbadać hipotezę filozoficznego profilu tej powieści. Tym bardziej że w polskiej literaturze brakuje maksymalistycznego ujęcia charakteru utworu Prousta w jego totalności.

Warto zaznaczyć, że tego typu próby podejmowane są natomiast we Francji przez uznanych filozofów akademickich, takich, jak chociażby Luc Fraise, Vincent Descombes czy Vincent Ferré. W polskiej krytyce odnotowuje się fragmentaryczne usiłowania uchwycenia jedynie pewnych filozoficznych aspektów *Poszukiwania*. Przeniknięcie filozoficznej całości wydaje się zadaniem nieosiągalnym, wręcz zuchwałym. Jednocześnie formuła „Marcel Proust jako filozof” budzi zdziwienie i niedowierzanie. Jego dzieło utożsamiane bywa przede wszystkim z literaturą piękną, modernistyczną odmianą *Komedii ludzkiej*. Funkcjonują poręczne klisze, które, tak rozpoznana sylwetkę pisarza, jak i jego twórczość zamykają w tej martwej konwencji. Dlatego w pracy podejmuje się próbę krytycznego zbadania autentycznego statusu *Poszukiwania*, zarówno w aspekcie konstrukcji dzieła, jak i znaczenia tekstu, i stawia się odważne zapytanie: „Proust est-il un philosophe?”.

Przyczyną podjętych dociekań jest także chęć odniesienia się do tych filozoficznych analiz krytycznych, w których dostrzec można usiłowania uczynienia z *Poszukiwania* tekstu awangardowego – księgę anty-*logosu*, eklektyzmu, relatywizmu, psychoanalizy, nieobyczajnego eksplorowania skandalu, transgresji, wyprzedzającą postmodernistyczną intertekstualność, w której „Bóg jest przeraźliwie nieobecny”. Tymczasem w ojczyźnie pisarza zapytuje się coraz głośniejsze o neośredniowieczny charakter tego dzieła. Podejmuje się próby odnalezienia utraconego klucza do

zrozumienie całości – ukrytego sekretu formuły powieści. Stawiane są hipotezy o świadomym przez Prousta jej zaczerpnięciu z tradycji gotyckich katedr – skrzętego się zmysłowym bogactwem dzieła sztuki, zarazem równoprawnego traktatu filozoficzno-teologicznego w kamieniu. Oprócz młodzieńczej, powszechnie znanej fascynacji Marcela Prousta twórczością Johna Ruskina owocującej przekładem *Bible d'Amiens*, przywoływana jest także w tym kontekście *L'Art religieux du XIIIe siècle en France* Emila Mâle'a. W czasie napięć wywołanych projektami ustaw rozdziału Kościoła od państwa, obierając model alternatywnego zaangażowania trzydziestotrzyletni Proust napisał w 1904 roku esej w obronie katedr, dowodząc zadziwiającej erudycji w tym przedmiocie, niezależności intelektualnej i przenikliwości. Zauważalny jest tedy rodzaj walki o autentyczny portret Prousta i jego dzieła, o odkrycie sekretu jego osobności, w której ogniskują się zawsze żywe napięcia w łonie samej filozofii: optyki anty-esencjalistycznej, buntowniczej wobec struktury bytu, niechętniej pojęciu prawdy, transgresyjnej ścierającej się z tradycją filozofii metafizycznej zakładającej rodzaj poznawczej uległości, ufundowanej na założeniu o możliwości dotknięcia i kontemplatywnego poznania rzeczywistości.

Wspomniane uwagi są tym bardziej interesujące, że Proust planował nadać swojemu powieściowemu cyklowi tytuł *À la recherche de Verité*; ubolewał nad niezrozumieniem krytyki dla zamysłu jego dzieła, a samego siebie w epoce antymetafizycznej świadomie określał jako pisarza „dogmatycznego” przekonanego o wartości prawdy. Stąd też *Poszukiwanie* wymagało pogłębionego komentarza krytycznego. Rozprawa posłużyła sprawdzeniu, czy stanowiąca *novum* dla polskiego czytelnika hipoteza o zamierzonym przez Prousta filozoficznym, *stricte* metafizycznym, systemowym profilu *Poszukiwania*, przekraczającym sprzeczności dane jedynie w punkcie wyjścia opowieści z uwagi na metodę filozoficznego wykładu jako „malarstwa błędów”, może zyskać usprawiedliwienie.

O tym, że *Poszukiwanie* nie jest jedynie cyklem powieściowym, zasygnalizowano wyżej. Nie wypada jednak pominąć jego niekwestionowanie literackiego charakteru. W pierwszym rozdziale problematyzowano więc dzieło Prousta w aspekcie znaczenia literackości *Poszukiwania* dla możliwości wykazania jego potencjalnej filozoficzności. Zbadano napięcie między dziełem literackim przynależnym do jego autora (*Poszukiwaniem*-instytucją), a tekstem istniejącym w obrębie dzieła, pozostającym we władzy wyłącznie czytelnika (*Poszukiwaniem*-polem metodologicznym). Poczyniono analizy statusu tekstu z wykorzystaniem osiągnięć konkurujących teorii lingwistycznej (*more geometrico*) i teorii dekonstrukcji. Problem granic interpretacji tekstu zgłębiono zastanawiając się nad strategią hermeneutyczną, strukturalistyczną, w końcu auto-dekonstrukcją Paula de Mana. Rozpatrzono także ważność quasi-religijnego języka użytego przez Prousta. Analizy powieściowej formy *Poszukiwania* ujawniły niesprzeczność, wobec tego możliwość istnienia tekstu filozoficznego w obrębie dzieła literackiego.

W drugim rozdziale została podjęta próba zbadania relacji oczywistej literackości *Poszukiwania* wobec różnych hipotez wyjaśniających zagadkowy status tego tekstu. Po pierwsze, starano się wykazać ukryte filozoficzne i pozafilozoficzne założenia fundujące tezę Richarda Rorty'ego o koniecznym zawłaszczeniu wątków filozoficznych przez literaturę. Uzasadniono fakt przeciwny - *Poszukiwanie* jako dzieło niekwestionowanie literackie przekracza literaturę ku filozofii i ku teologii negatywnej. W kolejnym kroku sfalsyfikowano hipotezę „proustianizmu” - projektu stanowiącego awangardę nowej formy duchowości. Dowiedziono, że przeciwnie do postmodernistycznych interpretacji, *Poszukiwanie* zostało zbudowane nie jako księga nowych praktyk duchowych, ale jako dzieło odnoszące się do tradycyjnego, filozoficznego poznania będącego medytacją istot rzeczy. Z tej racji nie sposób uznać Prousta za grabarza filozofii, ale raczej (w mocnym sensie) za odnowiciela tradycji metafizycznej, świadomie nadającego kostium literacki i wprawiającego w ruch zapoznane w filozofii pojęcie poznania kontemplatywnego. Spontaniczne, bezzałożeniowe doświadczanie świata, także transgresywne i niepokojące, skłania narratora do pytania o przyczyny wszystkiego, co obserwuje i co wydarza się w jego życiu. Tym samym filozoficzność *Poszukiwania* polega na szukaniu przyczyn zjawisk i praw ogólnych.

Postępując drogą filozoficznego wymiaru *Poszukiwania* w rozdziale trzecim spróbowano wykazać, że Marcel Proust nie przypadkowo obrał formę powieści, jako że dysponował swoistego rodzaju filozofią własnej powieści, a sama jego powieść to w zasadzie projekt nowoczesnej metafizyki konkretnej, zaplanowany jako dzieło „dogmatyczne”, tj. podporządkowane imperatywowi maksymalistycznego poznania i zrozumienia rzeczywistości. Z tego powodu nie tylko tekst jako pole metodologiczne możliwych interpretacji, ale sam fakt obrania przez autora określonej formy, nadania symbolicznego tytułu, zaprojektowania specyficznej konstrukcji, sposób wykorzystania słownika wskazują na to, że *Poszukiwanie* poddane zostało innemu celowi, niż tylko skomponowanie powieści realistycznej - w istocie chodziło o księgę filozofii. Tworzone przez myślenie teoretyka, a nie jedynie powieściopisarza, ma charakter całkowicie spekulatywny.

Zbadanie kosmologii Proustowskiej, czyli powieściowego świata przedstawionego, ujawniło, że stanowi on w zasadzie spójne *universum*. Jedyne w punkcie wyjścia kosmologia ta przedstawia się jako dualistyczna, organizowana przez nieprzekraczalne pary binarności, takie jak choćby dusza-ciało, pamięć-zapomnienie, dobro-zło, piękno-brzydota, natura-kultura, podmiot-przedmiot, stare-nowe. Z uwagi na wykorzystanie metody „malarstwa błędów”, narrator postępuje od niemal fenomenologicznego badania naoczności ku poznaniu przyczyn rzeczywistości. Przeciwwstawienia te rządzą się uzasadnioną logiką, która wszystkie wskazane pary binarności w odpowiednim momencie powieściowym syntezuje, odsłaniając ich nieostateczność. „Filozofia Combray” i „filozofia Paryża” aranżują powieść w aspekcie poszukiwania pierwszej przyczyny i ostatecznego celu rzeczywistości. Proces narodzin, nieuchronność dojrzewania i rozpadu ciała

narratora, w końcu zbliżająca się śmierć, obnaża niewystarczalność wszelkich strategii jedynie pozornie stabilizujących przygodność bytu - zarówno ultrakonserwatywnych, wyznaczanych przez symbol Starej Francji, jak i ultranowoczesnych, wyobrażonych w figurze parweniuszy. Ani kolektywne strategie socjalne, ani praktyki ideologicznie indywidualistyczne, ani dogmaty religijne, nie wzmacniają potrzeby odpowiedzi na pytania, jakie wywołuje sam fakt istnienia i możliwość jego utraty. Tymczasem wypieranie faktu własnej przygodności jest życiowym „zadaniem” większości postaci zaludniającego powieściowy kosmos *Poszukiwania*. Tylko nieliczne, w tym narrator, na drodze zmagania się z własną niemocą, zarazem dzięki cudowi woli decydują się podążać za maksymalistyczną potrzebą poznania. Ostatecznie nie ulegają własnemu i cudzemu konformizmowi, podejmują dojrzałą i w pełni autonomiczną próbę maksymalistycznego mierzenia się z zagadką istnienia, jej przyczyną i ostatecznym celem.

To czyni z *Poszukiwania* dzieło o charakterze ściśle filozoficznym, w węższym znaczeniu metafizycznym, dalece przekraczającym jego literackie interpretacje. Dzięki konstrukcji analogicznej do gotyckiej katedry różnorodne wątki powieściowe to „detale” budowli warunkowane przez holistyczną optykę jej budowniczego. Szczegółowe kwestie są przejawem tego pierwotnego metafizycznego zamysłu i dzięki niemu mogą tworzyć spójną całość - filozoficzne *universum* wprowadzające w ruch Proustowski kosmos niezliczonych postaci, rzeczy, zjawisk.

Rozdział czwarty zaś wydobywa ukryty traktat metafizyczny z najbardziej oczywistej, powieściowej warstwy „katedry”. Nowością jest rozpoczęcie od filozofii poznania, z uwagi na hipotezę umiarkowanej nowoczesności Prousta. Uargumentowano, że zmysł obserwacji narratora jest zmysłem filozoficznym, a nie jedynie deskryptywnym. Postać Albertyny posłużyła za alegorię „bytu” - tego, co jest niezależne w swym istnieniu od aparatu poznawczego, o własnej strukturze, własnej tajemnicy. Piękno bytu przejawia się w jego materialności, zarazem ma niematerialne źródło. Próby redukcyjnego zawładnięcia rzeczywistością - uwięzienia „bytu” - kończą się tragicznie. Struktura bytu jest niezależna od ludzkiej woli. Prawda rzeczywistości przejawia się mimowolnie, czasem nawet wbrew woli, jednak nie każdy jest na tyle odważny, by ją pochwycić. Rzeczywistość pozostaje skrawkiem „Nieznanego”, którego pełne poznanie wymyka się ograniczonym, ludzkim możliwościom.

Filozofia człowieka jest skonkretyzowaną, wyżej zarysowaną metafizyką. Człowiek ma podstawę tożsamości, dzięki której możliwe jest zachodzenie zmian w czasie. Mimo radykalnych cielesnych i charakterologicznych metamorfoz pozostaje tożsamy, jak choćby odmienieni przez starość salonowcy. Indywiduum zamyka w sobie tajemnicę istnienia, rozumianą na sposób metafizyczny, a nie jedynie psychologiczny. Relacje międzyludzkie objawiają potrzebę komunikacji, zarazem jej wady. Bywa, że przeradzają się niemal w przymus zapanowania nad drugim - tak w

wymiarze cielesnym, jak i duchowym. Objawiają paradoksalnie nieuchwytność drugiego - jego wsobną godność i autonomię. Zarazem drugi nie może być celem życia - tj. kresem dążeń - ponieważ nieuchronnie zmierza do śmierci.

Filozofia moralna Prousta ufundowana jest na dokładnie opisanej w rozprawie koncepcji bytu i człowieka. Manifestuje się w skazie barona Charlusa, Albertyny, Roberta Saint Loup. Zło - „Sodoma” - nie jest zewnętrzne, ale ma przyczynę w samej konstrukcji bytu. Istnieje tajemnicza inklinacja do zła w człowieku, bardziej niż do dobra. Człowiek wszakże został wyposażony w intuicję tego, co go buduje i tego, co go niszczy. Proust próbuje zgłębiać problem determinizmu odniesionego do ludzkiej wolności. Nie kwestionuje wpływu czynników dziedzicznych, środowiskowych i cielesnych, ale opowiada się ostatecznie za wolnością ludzkiej woli.

Filozofia polityki rozszerza Proustowską optykę relacji między tym, co indywidualne a zbiorowe. Na przykładzie zjawiska wojny Proust bada naturę wspólnoty. Wskazuje, że o wielkości narodu nie decyduje czynnik ekonomiczny, ani – tym bardziej – materialny, ale głównie duchowy. Bada relację „Pana” i „Niewolnika”. Proust oczywiście nie zaprzecza różnicom. Przedstawiciele warstw społecznych - tak ludu, jak i arystokracji - realizują własny *etos*, mają zasługi dla wspólnoty, zarazem specyficzne dla ich grupy przywary. Prawda historyczna domaga się oddania sprawiedliwości każdemu z nich, jednak bez upiększeń.

W teorii dzieła sztuki Proust opowiada się za autorem jako silnym podmiotem dokonującym wyboru - czy stworzy dzieło autentyczne, czy jedynie poprawne i salonowe. W twórczości zatem znajduje potwierdzenie indywidualność ludzka. W kwestii twórcy, roli artysty i teorii odbioru dzieła sztuki ujawnia się kluczowy dla Prousta problem wagi poznania prawdy w aspekcie istoty rzeczy i przetransponowania tego momentu kontemplatywnego poznania rzeczywistości w dzieło sztuki. Artystę cechuje wielka i niepowtarzalna oryginalność, podporządkowana jednakowoż niezależnej od niego Tajemnicy. Dlatego zagadnienie twórczości naprowadza na ślad istnienia Autora-Prawodawcy rzeczywistości. W tej artystycznej, kontemplatywnej wizji artysty rzeczywistość ujawnia się jako dzieło sztuki nieznanego Autora-Prawodawcy zadane do odczytania i zmuszające do wciąż ponawianych wysiłków, by rozszyfrować sekret jego istnienia. Wenecja w tym aspekcie staje się miastem-symbolem, jednym z ostatnich etapów podróży w poszukiwaniu prawdy, do którego po wielu poznawczych porażkach zawitał narrator. Dojrzewający Marcel ścigał Tajemnicę istnienia znacznie potężniejszą od mimowolnie napotkanej w mieście kanałów tajemnicy wyłaniania się porządku kultury z porządku natury. Proust nie umieszcza tej pierwszej przyczyny istnienia w sferze *noumenalnej* - zbliża się do koncepcji *Deus absconditus*, upatrując w materialnej rzeczywistości zasłony, którą człowiek zdoła przeniknąć w pełni być może dopiero po śmierci.

Agnieszka Gralewicz, MA

summary of the doctoral dissertation

written under the supervision of Professor Jan Sochoń

***In Search of Lost Time* by Marcel Proust as a philosophical treatise**

The subject of the doctoral dissertation is a seven-volume novel described as one of the most important achievements of European culture - *In Search of Lost Time* by French author Marcel Proust (1871-1922). The analyzes contained in the work take up the problem of interpreting the mysterious intensity of this novel. The aim is to investigate the phenomenon of "resistance" that appears in a spontaneous reading of this text. Discreet statements by Proust himself indicate that "resistance" in lecture may be caused by the programmatic philosophical nature of his work. Therefore, it was necessary, due to a specific author's idea, to examine the hypothesis of the philosophical profile of this novel.

The main reason for undertaking the analyzes is the fact that the Polish critical tradition lacks a maximalist attempt to examine the character of Proust's work in its totality. It is worth noting that such attempts are made in France by recognized academic philosophers, such as Luc Fraise, Vincent Descombes and Vincent Ferré. Penetrating the philosophical totality seems to be an unobtainable, scientifically incorrect, even audacious task. At the same time, the term "Marcel Proust as a philosopher" is surprising and incredulous. His work is sometimes identified as modernist version of *The Human Comedy*. There are handy clichés that facilitate both the writer's profile and his work. The dissertation therefore attempts to critically examine the authentic status of *Search*, both in terms of the structure of the novel and the meaning of the text - following Luc's Fraise asks a bold question: *Proust est-il un philosophe?*

The reason for the research is also the willingness to refer to those philosophical critical analyzes, in which "Search" is an avant-garde work: book of anti-logos, eclecticism, relativism, psychoanalysis, scandal, transgression, ahead of postmodern intertextuality, in which "God is terribly absent." Meanwhile, in the writer's homeland, inquiries are louder and louder about the neo-medieval character of this novel. Attempts are made to find the lost key to understanding the totality - the hidden secret of the novel's formula. There are hypotheses that Proust intentionally draws the formula from the tradition of Gothic cathedrals - a work of art sparkling with sensual richness, and at the same time a philosophical and theological treatise in stone. The Marcel Proust's youthful fascination with the works of John Ruskin, which resulted in the translation of *The Bible of Amiens*, is well known. Emil Mâle's *L'Art religieux du XIIIe siècle en France* is also cited in this context. During the tensions caused by projects of French law on the separation of the Churches and the State, thirty-three-year-old

Proust committed an essay in 1904 in defense of cathedrals, choosing the model of alternative engagement, proving his extraordinary erudition in this subject, intellectual independence and insight. Thus, a kind of struggle for a true "portrait" of Proust and his works is noticeable. There are attempts to discover the secret of his individuality. At the same time, his silhouette is a symbol of the tension within philosophy itself: anti-essentialist optics (rebellious to the structure of being, rejecting the concept of truth, transgressive) clashes with the tradition of metaphysical philosophy (assuming a kind of cognitive submission, founded on the presupposition of the possibility of touching and contemplating reality).

The above remarks are all the more interesting as Proust planned to give the series the title *À la recherche de Verité*. He lamented the critics' misunderstanding of the formula of his work, and he consciously described himself in the anti-metaphysical era as a "dogmatic" writer, i.e. convinced of the value of truth. Therefore, *Search* required an in-depth analysis. The dissertation verified whether the following hypothesis, which can be a novelty for the Polish reader, can be justified: *In Search of Lost Time* has a philosophical, strictly metaphysical, systemic profile intended by Proust, contradictions given only at the starting point of the story - due to the method of the philosophical lecture of "painting errors" - are exceeded.

The fact that *In Search of Lost Time* is not only a novel cycle was mentioned above. However, its unquestionable literary character cannot be overlooked. In the first chapter, therefore, the work of M. Proust was problematized in the aspect of the significance of the literary aspect of this novel for the possibility of demonstrating its potential philosophical nature. The tension between a literary work belonging to its author ("*Search*" as an institution) and a text existing within the work, however belonging only to the reader in order to liberate the text from interpretive tyranny ("*Search*" as a methodological field) was examined. The chapter analyzed the status of the text using the achievements of struggling theories - the structuralist paradigm (*more geometrico*) and deconstruction methodology. The problem of the limits of text interpretation was explored by focusing on the hermeneutic and structuralist strategy, finally on the auto-deconstruction theory by Paul de Man. The significance of the quasi-religious language used by Proust was also examined. Analyzes of the novel form of *Search* revealed the non-contradiction, and therefore the possibility of the existence of a philosophical text within a literary work.

In the second chapter of the work, an attempt was made to examine the relation of the obvious literariness *In Search of Lost Time* among various hypotheses explaining the mysterious status of this text. First, efforts were made to show the hidden philosophical and non-philosophical assumptions founding R. Rorty's thesis on the necessary appropriation of philosophical threads by literature. The opposite fact has been proved - this obvious novel transcends literature towards philosophy and

towards negative theology. In the next step, the hypothesis of "Proustianism" (namely a project constituting the avant-garde of a new form of spirituality) was falsified. It has been shown that, contrary to postmodern interpretations, *Search* was built not as a book of new spiritual practices, but around traditional, philosophical cognition understood as contemplation of the essence of things. Proust thus appears not as the gravedigger of philosophy, but as a restorer of metaphysical tradition. He gives a literary costume and setting in motion the concept of contemplative cognition - *contemplatio* forgotten and lost in modern philosophy. Spontaneous experience of the world, without assumptions, also transgressive and disturbing, prompts the narrator to ask about the causes of everything that he observes and that happens in his life. Thus, the philosophical nature of *In Search of Lost Time* consists in seeking the causes of phenomena and general laws.

Following the philosophical dimension of *In Search of Lost Time*, in chapter three an attempt was made to show that Marcel Proust did not accidentally choose the form of a novel. He had a kind of philosophy of his own novel. The novel by Marcel Proust is in fact a project of modern "applied" metaphysics. First of all, Proust's work was planned as a "dogmatic" work, i.e. subordinated to the imperative of maximalist studying and understanding of reality. Due to the above, not only the meaning of the text, but the fact that the author chooses a symbolic title, gives the novel a specific structure, used a specific dictionary, indicate that *Search* is subordinated to an aim other than a realistic novel. In fact it is a book of philosophy - organized by the thinking of the theoretician, and not merely of the novelist, it is essentially speculative in its nature.

An examination of the Proustian cosmology, i.e. the presented in the novel fictional world, revealed that it is in fact a coherent universe. Only at the point of departure does this "cosmology" appear as dualistic, i.e. organized by seemingly impassable pairs of binary, such as soul-body, memory-oblivion, good-evil, beauty-ugliness, nature-culture, subject-object, old-new. Due to the method of "painting errors", the narrator goes from an almost phenomenological study of immediacy towards learning the causes of reality. Consequently, these oppositions have their justified logic - all these pairs of binary are synthesized at the appropriate moment in the novel. "Combray's Philosophy" and "Paris Philosophy" organize the novel in the search for the first cause and ultimate goal of reality. The process of birth, the inevitability of maturation, the decay of the narrator's body, and finally the approaching death reveal the insufficiency of all strategies only seemingly stabilizing the contingency of being. Neither collective social strategies (both ultra-conservative, designated by the symbol of Old France, and ultra-modern, depicted in a figure of upstarts *homo novus*), nor ideologically individualistic practices, nor religious dogmas satisfy the need to answer the questions posed existence and the possibility of losing it. Facilitating the mystery of existence, denying the fact of one's own contingency is the life "task" of most of the characters inhabiting the novel universe of *Search*. Only a few characters, including the narrator, decide to follow the maximalist need to know. Ultimately, they

do not conform to their own and others' conformism. They devote themselves to the proper life task of a human being - they try to face the mystery of existence, its cause and ultimate goal in a maximalistic way.

The above makes *Search* a work of an essentially philosophical, strictly metaphysical character, far beyond its literary interpretations. Thanks to the structure analogous to the Gothic cathedral, the various plots of the novel are "details" of the building, conditioned by the holistic optics of its builder. The details are a manifestation of this primal metaphysical idea. Thanks to it, they can create a coherent whole - a philosophical universe that sets in motion Proust's cosmos of countless figures, things and phenomena.

In the fourth chapter, using the findings made in the previous chapters, an attempt was made to extract a hidden metaphysical treatise from the most obvious, fictional layer of the "cathedral". The novelty is to start with the philosophy of cognition, due to Proust's hypothesis of moderate modernity. It has been shown that the narrator's observation sense is a philosophical one, and not merely a descriptive one. The figure of Albertine served as an allegory of "being" - that which is independent in its existence from the cognitive process, with its own structure, its own secret. The beauty of being is manifested in its materiality, and at the same time it has an immaterial source. Attempts at reductive capture of reality - the imprisonment of "being" - end tragically. The structure of being is independent of human will. The truth of reality manifests itself involuntarily, sometimes even against one's will, but not everyone is brave enough to grasp it. Reality is a scrap of the "Unknown", the full knowledge of which eludes limited human possibilities.

Philosophical anthropology is a concrete, above-outlined, metaphysics. The human being has something that is the basis of his identity, thanks to which he remains the same, despite changes taking place over time. Despite radical body and characterological metamorphoses, it remains the same as, for example, Proustian socialites changed by old age. The human individual encapsulates the mystery of existence understood in a metaphysical and not only psychological way. Interpersonal relationships reveal the need for communication, and at the same time reveal its disruptions. Sometimes they turn into a need to control the other - both in the physical and spiritual dimension. Paradoxically, they reveal the elusiveness of the other - his innate dignity manifested in his autonomy. At the same time, the other human being cannot be the goal of life - i.e. the end of the pursuit - because he inevitably tends towards death.

Proust's moral philosophy is founded on the above-outlined concept of being and human man. It manifests itself in the defect of Baron Charlus, Robert Saint Loup, Albertine. Evil - "Sodom" - is not external, but has a cause in the very construction of being. More than towards good, there is a mysterious inclination towards evil in human being. At the same time, man has been equipped with an

intuition of what builds him and what destroys him. Proust tries to explore the problem of determinism in relation to the problem of individual freedom. He does not question the influence of hereditary, environmental and bodily factors, but ultimately stands for the freedom of the human will.

The Proustian political philosophy expands optics of the relationship between individual and collective. Using the example of war, Proust examines the essence of community. It indicates that the greatness of the nation is determined not by economic or material, but by spiritual factors. He explores the Master-slave dialectic. Proust does not deny differences between people. Representatives of social class have their own ethos, merits for the community, and vices specific to their group - both the people and the aristocracy. The search for the historical truth about the community requires that each of them be given justice, but without any embellishments.

In theory of a piece of art, Proust advocates the author as a strong subject making the choice - whether to create an authentic work or only correct and salon one. Thus, in creativity human individuality is confirmed. When it comes to the creator, the role of the artist and the theory of how a work of art is received, the key issue for Proust is the importance of knowing the truth in terms of the essence of things and of transposing this moment of contemplative cognition of reality into a work of art. The artist thus becomes a great originality, at the same time subordinated to a Mystery independent of him. The problem of creativity leads to the existence of the Author-Legislator of reality. Reality appears in this artistic, contemplative vision as a work of art of an unknown Author-Legislator, ordered to be read, which forces us to decipher the mystery of its existence. In this aspect, Venice becomes a city-symbol, one of the last stages of the journey in search of truth, to which the narrator has come after many cognitive failures. In the city of canals, Marcel involuntarily encounters the mystery of the emergence of the cultural order from the natural order. However, a maturing Marcel search the Mystery of Existence much more powerful than the mystery involuntarily encountered in the journey. Proust does not place this first cause of existence in the noumenal realm - he approaches the concept of *Deus absconditus* (*The hidden God*) seeing in the material reality a veil that human being will be able to penetrate, perhaps only after death.

Warsaw, 25.02.2021.